

Eurodeputowani dają krajom Unii prawo wyboru w kwestii upraw żywności modyfikowanej (GMO). Rządy krajów UE będą mogły zdecydować czy chcą hodować GMO czy nie - pod warunkiem, że będą miały wątpliwości, co do wpływu tych upraw np. na środowisko. To nie jedyne przepisy dotyczące jakości żywności omawiane w tym tygodniu w PE - deputowani zajmują się także m.in. etykietowaniem żywności.

Sprawą zajmowała się we wtorek Komisja Ochrony Środowiska PE. Przyjęte przepisy oznaczają, że kraje UE będą mogły zdecydować czy chcą upraw GMO na swoim terenie czy nie. Taką decyzję będą mogły podjąć, jeśli będą uważać, że taka hodowla zagraża środowisku naturalnemu czy rolnictwu w danym regionie. To może być obawa przed szczepem odpornym na pestycydy, zbożami, które będą zbyt inwazyjne czy utratą bioróżnorodności na danym terenie.

Kraje nie będą mogły się jednak powoływać na względy zdrowotne. Je oceniać będzie Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA). Robi to już dziś w ramach procedury wyrażenia zgody na uprawę poszczególnych GMO i ta procedura się nie zmieni.

*"Te przepisy dają większość wolność krajom Unii"* - podkreślała francuska deputowana Corinne Lepage (Liberałowie), która jest autorką sprawozdania na temat GMO. *"Projekt jest wyważony i uwzględnia obawy i prośby wszystkich stron"* - zapewnia deputowana. Europosłowie nie chcieli jednak by za decyzję były odpowiedzialne tylko państwa - chcieli utrzymania procedur wydawania zgody także na poziomie europejskim. Projekt ma być głosowany na czerwcowej sesji plenarnej.

GMO to nie jedyne przepisy związane z żywnością, nad którymi w tym tygodniu pracuje Parlament Europejski. Europosłowie rozpatrywali również poprawki do prawa o etykietowaniu żywności. To ważne przepisy z punktu widzenia konsumenta. PE rozważa umieszczenie na żywności informacji o szkodliwych dla zdrowia tłuszczach typu trans czy miejscu pochodzenia żywności. W tych projekcie jest też mowa o umieszczeniu informacji na menu w restauracjach o składnikach, które mogą wywoływać alergię.

Deputowani z Komisji Rolnictwa PE rozpoczęli w poniedziałek prace nad przepisami dotyczącymi jakości żywności. W tym pakiecie znajdują się m.in. obowiązek wskazania miejsca uprawy produktów rolnych i zasady używania oznaczeń geograficznych i oznaczeń żywności tradycyjnej.

Politycy wrócili też do kwestii żywności ze sklonowanych zwierząt. Parlamentowi i Radzie UE (złożonej z ministrów państw Unii) nie udało się porozumieć w tej kwestii. PE chciał zakazu sprzedaży żywności ze sklonowanych zwierząt i ich potomstwa. Rada chciała się zgodzić tylko na zakaz dotyczący pierwszego pokolenia. Negocjatorzy PE zapowiedzieli przedstawienie swojego stanowiska w tej sprawie na majowej sesji plenarnej.

*Źródło: Parlament Europejski*